



Rok 28.

Przedpłata na pocztach: kwartalnie 1,25 msk., z odnośzeniem do domu 1,62 msk. — Inzeraty od wiersza drobnego 25 fen. — Rękopisów się nie zwraca. — Ekspedycja ulica Poznańskiego 39.

Telefon Redakcji: 1142.
Poznań, środa 30 marca 1910.
Telefon Ekspedycji: 1013.

Przedpłata w Poznaniu: kwartalnie 1,20 msk. z odnośzeniem do domu 1,45 msk., miesięcznie 40 f., z odnośzeniem 50 fen. — „Wielkopolanin“ wyszedł codziennie. — Redakcja ul. Dolna Wałowa 1.

Nr. 72

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

„Wielkopolanin“ już można zapisywać. „Wielkopolanin“ kosztuje na pocztę 1,20 kwartalnie

z odnośzeniem do domu 1,62 msk. „Wielkopolanin“ zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II - te Abteilung U Pola. — W Austrii: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

W Poznaniu: w ekspedycji i w agentach kwartalnie 1,20 m., miesięcznie 40 fen. — Z odnośzeniem do domu kwartalnie 1,45 msk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolanin“ dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe“ i prowadzi „Obronę Prawną“ dla swych przyjaciół bezpłatnie.

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Wielki wiec polityczny

zagali w drugie święto w południe pan St. Chociszewski na sali Bazarowej, poproszwszy na przewodniczącego p. St. Offierskiego, który powołał na sekretarza p. Tucholskiego, a w końcu wezwał zebranych do spokojnego wysłuchania mów.

Następnie zabrał głos poseł do sejmiku p. Seyda celem wygłoszenia mowy politycznej, w której między innymi wylicza szereg krzywd i niesprawiedliwości, jakimi rząd pruski nas gnębi od urodzenia samego aż do śmierci, czy to na polu ekonomicznym, narodowym lub wyznaniowym. Jako członkowie jednej rodziny, narodu 20-miljonowego, nie jesteśmy tutaj przybłądami, lecz mieszkamy na odwiecznej polskiej ziemi.

Rząd pruski wypowiedział nam wojnę na całej linii, bojkotując nas nieustannie, nawet rolnictwo, w którym Polacy mają względnie zapewniony byt, nie jest wyjęte z pod praw wyjątkowych. Mówca wspomina ustawę osadniczą (odzywają się głosy: „Wóz Drzymały!“ — hańba!), wywłaszczenie, a zakończył wezwaniem do jedności, zgody i do wytrwania w pracy na polu ekonomicznym i narodowym, przedłożywszy zaś wydaną przez „Ostmarkenferajn“ broszurkę o bojkotowaniu Polaków i z firmami niemieckimi wzywa do trzymania się hasła: „Swój do swego“.

W sprawie nowej reformy wyborczej przemówił poseł Wojciech Korfanty. Sejm pruski i parlament niemiecki to kuźnie, w których bezustannie kuje się przeciwko nam prawa wyjątkowe, gdzie się płami i hańbi imię narodu niemieckiego. Całe prawo wyborcze zrodziło się na gruncie krzywdy i niesprawiedliwości, przyczem rząd pruski potrafił wykorzystać klasowość, t. j. majątek, wórek z pieniędźmi. Przytoczył pewien znamieny fakt (na model Katowicki), gdzie to w środku inspektor szkolny odczytał nauczycielom reskrypt ministerjalny, w którym nakazano nauczycielom głosować na walmiana

landrata. Gdy nauczyciela Polaka przewodniczący wyborów zapytał, na kogo oddaje głos, odpowiedział tenże, że podług własnego sumienia głosuje na pana Morawskiego, a na życzenie inspektora oddaje głos na landrata, niechże pan przewodniczący wybierze sobie jednego z tych dwóch. Podobny fakt stał się na Dolnym Śląsku. Wreszcie porównał poseł prawa obywatelskie pruskie z prawami innych państw, choćby mongolskich i nawet dżiki i wykazało się, że prawa pruskie stoją na najniższym stopniu, porówno z rosyjskimi. Wrazie jakiej wojny król pruski nie zawezwie do obrony ani obywateli pierwszej, ani drugiej, ani trzeciej klasy, tylko wszystkich bez wyjątku, zaś Moskali, głoszący podług na Polakach napechanego werka w pierwszej klasie, a których Bóg obdarzył platfuszem, nie będą kroczyli w pierwszych szeregach. Po zapowiedzianej reformie wyborczej spodziewano się czegoś zupełnie innego, tymczasem rodząca góra spłodziła myszkę.

Obydwom mówcom podziękowano hucznymi oklaskami.

Pan Karol Rzepecki przemówił o agitacji wyborczej i o sposobie głosowania.

Pan Stanisław Nowicki „Ma także coś do powiedzenia“, a mianowicie, że społeczeństwu stała się wielka krzywda, bo pewne stronnictwa nazwało pana N. socjalistą i pijakiem. Robotnik to ta klasa słaba, która potrzebuje opieki.

Pan Ruczkowski odczytał rezolucję, wyrażającą prośbę do prowincjonalnego komitetu wyborczego, aby imieniem 19 tysięcy wyborców miasta Poznania postawił p. Nowickiego na kandydata do parlamentu. Podczas głosowania nad tą rezolucją odzywały się także głosy protestujące tak ze strony opozycji jak i socjalistów.

Za kandydaturą pana N. przemówił jeszcze p. Telchert i p. Jasłak. Ostatni mówił wyzwiśka na inteligencję, tak że przewodniczący go powołać musiał do porządku.

Zabrał na ostatku jeszcze głos pan Kraszewski, socjalista. Z trudem pozwolono mu mówić. Były to zwykle ich brednie, chciał bowiem wykazać, jakimi socjalistami są dobroczyńcami ludu. (A znęcanie się nad umysłowo chorymi w Owińskich, panie K., czy to także do brodziejstwo dla ubogiego ludu? My tę sprawę mamy jeszcze w pamięci. Red.)

Odpowiedział mu na to poseł Korfanty i na tem zakończono wczorajszy wielki wiec o godzinie 3 po południu. Sala, chórek i przedsiónek sali były przepełnione publicznością.

Król Piotr serbski w Petersburgu.

Świat polityczny austriacki ocenia bardzo spokojnie bytność króla Piotra serbskiego nad Nową. Pierwotne zdenerwowanie zupełnie zniknęło. Byłoby rzeczą daremną przeczyć, że takie zdenerwowanie istniało. Najlepszym dowodem przeniesienie wielkich manewrów

jesiennych z Węgier północnych do Galicji środkowej w czterdzieści godzin po ogłoszeniu oficjalnym podróży króla Piotra do Petersburga.

Dzisiaj w Wiedniu panuje zimna krew, będąca wpływem świadomości, że Austro-Węgry są mocarstwem zbyt silnym, aby potrzebowały się obawiać wyparcia z półwyspu Bałkańskiego. Artykuły prasy wiedeńskiej, poświęcone przebiegowi wizyty króla Piotra w Rosji, odznaczają się albo obojętnością, albo nawet pewnym tonem zadowolenia. I tak „Neues Wiener Abendblatt“ pisze, że toast, wzniesiony przez cesarza Mikołaja, służy za dowód zupełnie pokojowych intencji Rosji. Król Piotr podobnie, jak i król Ferdynand, wywiezie z Rosji napomnienie, wzywające go do utrzymania pokoju. Cesarz Mikołaj wystosował wręcz wyrażne wezwanie pod adresem Serbji, ażeby pracowała nad ustaleniem porządku, bez którego rozwój Serbji jest niemożliwym. Król Piotr zastosował się do tego życzenia, ponieważ w swoim toście mówił o samodzielnym rozwoju pokojowym Serbji.

W tym samym duchu, choć o jedną albo dwie oktawy wyżej, przemawia „Neue freie Presse“. Pisze ona, że król Piotr na wzór króla Ferdynanda z Petersburga uda się do Konstantynopola. Te odwiedzinny odpowiadają życzeniu Rosji, by mniejsze państwa Bałkańskie utrzymywały stosunek przyjaźni z Turcją. Austro-Węgry życzą sobie tego samego. Będą tedy zadowolone, jeżeli podróże królów bałkańskich istotnie posłużą do osłabnięcia powyższego celu. Przemowa cesarza Mikołaja, wystosowana do króla Piotra, nie różni się wiele od przemowy wystosowanej do króla Ferdynanda. Ta ostatnia zawierała przecież jedno zdanie, którego w mowie do króla Piotra nie było. A mianowicie zdanie, że niezależna Bułgaria stanie się pod mądrą egidą króla zakładem pokoju, zgody i porządku. To zdanie tworzy odcień, zaznaczający pewną przewagę króla Ferdynanda nad królem Piotrem.

Poza tym odcieniem przyjęcie króla Piotra było nadzwyczajnie serdecznym. — Król Piotr może z pełnym zadowoleniem wrócić do Białogrodu. Warto jeszcze wspomnieć, iż prasa rosyjska pisze o potrzebie zawarcia unii ołowiej bułgarsko-serbskiej. Ta unia jako jednolity czynnik gospodarczy, mogłaby uprawiać z Rosją politykę handlowo-słowiańską. W Serbji samej panuje niezadowolnienie, że w chwili podróży króla Piotra do Petersburga ogłoszono rezultat zadowalniający układów austro-rosyjskich. Serbowie jeszcze dzisiaj holdują chłopskiemu przysłowiu swoich dziadów, którzy mawiali: „Zła pogoda między Wiedniem a Petersburgiem daje dobre żniwo w Serbji“. Ze stanowiska owego przysłowia pokazuje się, że wezwanie cesarza Mikołaja pod adresem Serbów, by zachowywali porządek, było bardzo potrzebnym. Ten porządek wymaga zapamiętania o wszystkich porywach nieokleczanych z wiosny roku przeszłego.

Prasa wiedeńska krzywdzi Serbję, robiąc jej wyrzuty za nastrój przeszłoroczny.

Obchód Gruwaldzki.

Wszelkie zastrzeżenia lub zgody wrogle w stosunku do zbliżającego się obchodu pięćsetnej rocznicy bitwy pod Grunwaldem stanowisko wynikają przede wszystkim, jak nam się zdaje, z fałszywego rozumienia tego, czym winna być ta uroczystość w życiu naszym.

Obchód grunwaldzki nie może być aktem, wyrażającym jakikolwiek kierunek polityczny, wzięcie w nim udziału nie jest wyrazem takich lub innych politycznych poglądów. Obchód grunwaldzki nie powinien również być hałaśliwą antyniemiecką demonstracją, okazją do wewnętrznych niechęci, do której zresztą dość jest powodów w naszym życiu codziennym.

Obchód ten ma dla narodu naszego inne zgola znaczenie, które z jaknajwiększym naciskiem podkreślić należy.

Wszak trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że na polach Grunwaldu rozstrzygało się dalsze istnienie Polski, wszak tam miała wytrzymać próbę ogniową unia z Litwą. Gdyby krzyżacy byli zwyciężyli połączone hufce Jagiellowe, nie byłby się zatrzymali w pochodzie na wschód. Postępowanie ich ze szczepami słowiańskimi, zamieszkującymi na zachód od nas, świadczy, że tam, gdzie raz stanęła stopa krzyżacka, z trudem później zakwitnąć mogło wolne życie narodu. Po Grunwaldzie, zwyciężkami dla krzyżaków, byłby oni swoje granice posunęli niewątpliwie daleko na wschód i na południe. Nie byłoby okresu Jagiellońskiego w dziejach Polski.

Trzeba też zdawać sobie sprawę z tego, że ta Polska, która do walki stanowczej z zakonem wystąpiła, wychodziła ledwie z pleśszy pierwotnego bytu, wszak nie było jeszcze w niej kwitnącej Akademii krakowskiej, wszak nie było złotego wieku literatury narodowej, — wszak obyczaj i kultura szlachty na niskim stały jeszcze poziomie. Taki naród łatwo było, siłą zwycięższy, pozbawić wszelkich cech samodzielnosci.

Można wprawdzie twierdzić, że przysła potęga państwowa Polski za Jagiellonów jest li tylko wynikiem przygotowanej budowy plastowskiej, że zwycięstwo Łokietkowe i gospodarka Kazimierzowa położyły pod nią fundamenty, lecz to wyraźnie powiedzieć potrzeba, że pod Grunwaldem te właśnie nagromadzone siły wytrzymały próbę ogniową, że tam w szalonym natarciu na krzyżaków doszły do pełnego swego wyrazu i afirmacji. Jeśli więc pokolenie współczesne dumne być może z kwiatów kultury polskiej, jeśli do dorobku wszechludzkiego dołożyliśmy odrębny ton własny, jeśli ten dorobek zubożaczli przez to, co dali mu Mickiewicz, Matejko, Chopin i tylu innych, to zawdzięczamy to, między innemi, zwycięskiej grunwaldzkiej potrzebie.

W kwestji robotników rolnych.

Znamienny artykuł, nadesłany wiadomościom ze strony, znającej dokładnie stosunki rolne w Niemczech, zamieszcza „Schles. Ztg.”.

Autor zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, wynikające dla Niemiec z zależności niemieckiej wielkiej własności ziemskiej od napływowego robotnika polskiego. Temu niebezpieczeństwu, zdaniem autora, zaradzić można tylko, jeżeli wielcy właściciele ziemscy sami sprawę tę wezmą w ręce i zaczną osiedlać robotników niemieckich, sprzedając im po niskiej cenie parcele. Autor robi zarzut właścicielom ziemskim, że dotychczas z wygoody sprawą tą wcale się nie zajęli i nie tylko apeluje do ich poczucia patriotycznego, ale stara się też dowiedzieć, że i ekonomicznie lepiej wyjdą na osiedlaniu robotnika niemieckiego, niż na sprowadzaniu polskich obywateli.

Ten ostatni dowód nie jest, niestety, przekonujący. I w tem leży cała słabość wywodów autora. Nikt w to nie uwierzy, aby w dzisiejszych warunkach prywatna akcja w kierunku osiedlania robotników niemieckich mogła się rozwinąć tak dalece, żeby można było zrynować ze sprowadzania robotników zagranicznych.

Reformy w Chinach.

„Berliner Lokal Anzeiger” ogłasza wywiad z postem chińskim w Berlinie, pułkownikiem Yinchangiem, którego obecnie zamianowano ministrem wojny w Chinach.

Przyjawszy dziennikarza niemieckiego rozmawiał z nim w płynnej niemiezczyźnie i oświadczył, że zamierza zreformować armję chińską na sposób zupełnie europejski. Jest bowiem wstydem, że największy i najstarszy pod względem cywilizacji naród na świecie wskutek braku odpowiedniej armji pozostaje w tyle poza innemi narodami i nie jest pewny swego bytu państwowego.

Generał Yinchang ma zamiar zaprowadzić powszechną służbę wojskową, jednakże rzecz prosta — powiedział — że nie wszyscy zdolni do noszenia broni będą powoływani do służby czynnej, ponieważ naród, liczący 400 000 000 ludności, zaprowadziwszy u siebie powszechną służbę wojskową, musiałby co roku zgromadzić taką masę rekrutów, że po prostu nie wiedziałby co z nimi począć.

Generał Yinchang wyraził obawę, że będzie miał podczas swego urzędowania trudności, jest jednak przekonany, że zdoła je pokonać.

Wiadomości od Patronatu Kółek rolniczych.

Terminy walnych zebrań powiatowych na rok 1910.

W maju: 7-go w Srodzle o 3 po poł. w Domu Katolickim, 22-go w Sreźnie o 4 po poł. w hotelu „Wiktorja”, 23-go w Koźminie o godz. 10 i pół rano u p. Karasiewicza, 29-go w Szamotułach.

W czerwcu: 12-go w Ostrowie, 19-go w Lubaszku o 4 po poł. u Szudarka, 23-go w Bydgoszczy, 26-go w Kostrzynie o 3 po poł. u p. Manuszaka.

W lipcu: 3-go w Kruświcy i w Miejskiej Górze, 10-go w Jarocinie o kwadrans na 6 po południu u pana Basłskiego.

drans na 6 po południu u pana Basłskiego.

We wrześniu: 4-go w Witkowie u p. Deskowskiego, 11-go w Pleszewie.

W październiku: 2-go w Wyrzysku o 3 po poł. u p. Janickiego, 3-go w Poznaniu.

W listopadzie: 13-go w Sierakowie.

Niewymienione tutaj Wicepatronaty zechcą w jaknajkrótszym czasie podać terminy Walnych zebrań, godzinę i salę wykładową.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. „Local-Anz.” donosi z Rzymu, że kanclerz Rzeszy niemieckiej Bethman-Hollweg zapoznał się na obiedzie wydanym przez ministra spraw zagranicznych z wybitnymi politykami włoskimi. Kanclerz omawiał z nimi wiele spraw politycznych i zwrócił uwagę na sympatyczną podstawę dzielników włoskich w odniesieniu do jego wizyty. Wśród polityków włoskich i prasy panuje uznanie dla kanclerza.

— „Local-Anz.” donosi, że Roosevelt podczas swego pobytu w Berlinie będzie mieszkał w zamku królewskim. Pierwotnie miał Roosevelt zamieszkać w gmachu ambasady amerykańskiej. Wczoraj jednakże nadesłał cesarz do ambasady amerykańskiej pismo, w którym oświadcza, iż Rooseveltowi pragnie oddać apartamenty na zamku królewskim. Do tej pory jedyną osobą nieksiążęcą pochodzenia, która mieszkała na zamku królewskim — jest hr. Zeppelin. — Obecnie zamieszka tam Roosevelt, który również nie jest książęcą pochodzenia.

Austria. Przywieziono do Wiednia ze Lwowa Juliana Tęczarowskiego, b. oficera 95 p. piechoty we Lwowie, Rusina, który w roku 1909 uciekł ze Lwowa do Warszawy z powodu wytoczonych mu procesów o oszustwo. Komenda wojskowa wydała rozkaz aresztowania Tęczarowskiego, lecz ten zbiegł przed aresztowaniem do Warszawy. Zaczęto skazywać go na 3 lata więzienia i utratę rangi. W Warszawie oddał się na usługi rosyjskiego biura szpiegowskiego i jako agent handlowy jeździł często do granicznych miejscowości austriackich, gdzie kupował plany fortów austriackich i sprzedawał je rosyjskiemu biurowi szpiegowskiemu. Po jakimś czasie zaczął Tęczarowski popełniać i w Warszawie oszustwa, wskutek czego, z obawy przed aresztowaniem musiał z Warszawy uciekać i przybył do Lwowa. Tu go jednak zaraz aresztowano i odtawiono do Wiednia, gdzie odbył się jego proces. Tęczarowski, — jak donosi „Zeit” — utrzymywał stosunki z aresztowanym w Wiedniu za szpiegostwo wojskowe Kretschmerem i stał na usługach rosyjskiego attaché wojskowego w Wiedniu, pułkownika Marczenki.

Czechy. Forytowanie Niemców w Czechach postępuje wciąż; — donoszą z Pragi, że w niemieckim sądzie krajowym nastąpią nominacje wielu radców. Wakująca posada wiceprezidenta sądu krajowego obsadzona zostanie przez Niemca, wszyscy sędziowie czescy mają być poszkodowani na rzecz swoich niemieckich kolegów.

Rosja. Gazety petersburskie zaznaczają, iż uгода austro-rosyjska jest

kleką polityki Izwojskiego. Rosja powinna się trzymać na ostrożności, ponieważ zachodzi wielka różnica intencji pomiędzy Rosją a Austro-Węgrami w polityce bałkańskiej.

— General Kuropatkin wydał świeżo książkę pod tyt. „Rosja dla Rosji”, w której omawia bieżące sprawy polityczne i wojskowe Rosji i państw europejskich. — General Kuropatkin omawia także urządzenia wojskowe w Austro-Węgrzech i przemawia za zgodą Rosji z Austro-Węgrami.

— Nowi biskupi. Rokowania rządu rosyjskiego z Watykanem w sprawie obsadzenia wakujących katedr biskupich zostały właśnie ukończone. Na katedrę metropolitalną mohylewską wyznaczono X. pralata Kluczyńskiego; biskupem kieleckim zostanie X. Łosiński; — sandomierskim X. administrator Ryx; biskupem sufraganiem w Żytomierzu — X. Zarnowiecki. Konsekracja nowych biskupów odbędzie się w maju r. b. w Petersburgu w kościele św. Katarzyny.

Serbia. Serbski minister oświadczył w rozmowie z współpracownikiem „Birz. Wiadomosti”, że pierwsza wizyta króla serbskiego powinna się odbyć w Petersburgu, aby zadokumentować bratnie uczucia między narodem serbskim i rosyjskim. Podróż króla serbskiego do Petersburga nie ma żadnych tajemnic politycznych. Rząd serbski pragnie utrzymać na Bałkanie spokój i prowadzić politykę pokojową. Stosunki między Serbią a Austro-Węgrami polepszą się przez nawiązanie stosunków gospodarczych i handlowych między obydwojma państwami.

Grecja. Donoszą z Aten, że król grecki tak długo nie chce podpisać aktu, zwołującego zgromadzenie narodowe, jak długo nie otrzyma od ligi wojskowej zapewnienia na piśmie, że z chwilą zwołania zgromadzenia narodowego, liga się rozwiąże. Układy między królem a ligą wojskową prowadzi prezydent greckich ministrów Dragomis.

Turecja. Odjazd bułgarskiej pary królewskiej z Konstantynopola nastąpił w niedzielę wieczorem.

Azja. Zasadzony w połowie stycznia w Porcie Artura morderca margrabiego Ito Angai na śmierć, został w płatek powieszony w Charchinie.

Adresy Spółek

przyjmujących oszczędności, a należących do Związku Spółek Zarobkowych i gospodarczych.

III.

Spółka w
Mosinie Bank Ludowy E. G. m. u.
H. Moschin,
Murow. Goślinie Bank Ludowy E. G. m. u. H. Mur. Goślin,
Nakle Bank Ludowy E. G. m. u. H. Nakel (Netze),
Nekli Bank Ludowy E. G. m. u. H. Nekla.
Obornikach Bank Ludowy E. G. m. u. H. Obornik,
Odolanowie Bank Ludowy E. G. m. u. H. Adelman,
Ołoboku Bank Ludowy E. G. m. u. H. Ołobok,
Osieczynie Bank Ludowy E. G. m. u. H. Storchest,
Ostrzeszowie Bank Ludowy w Ostrzeszowie E. G. m. u. H. Schildberg,

Ostrogu Bank Ludowy E. G. m. u. H. Scharfenort,
Ostrowie Bank Kupiecki E. G. m. u. H. Ostrowo,
Ostrowie Kasa pożyczkowa E. G. m. u. H. Ostrowe,
Pakośli Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pakosch,
Pempowie Bank Ludowy E. G. m. u. H. Pempowo,
Pleszewie Bank Pożyczkowy w Pleszewie E. G. m. u. H. Pleschen,
Pobiedziskach Bank Lud. E. G. m. u. H. Pudewitz,
Pogorzell Bank Lud. E. G. m. u. H. Pagorzela,
Ponieczu Bank Lud. E. G. m. u. H. Punitz,
Poznaniu Bank Lud. E. G. m. u. H. Posen,
Poznaniu Bank Pożyczkowy E. G. m. u. H. Posen,
Poznaniu Bank Przemysłowców E. G. m. b. H. Posen,
Poznaniu Kasa Wzajemnej Pomocy E. G. m. u. H. Posen,
Poznaniu Skarbona E. G. m. u. H. Posen,
Poznaniu Kasa pożyczkowa E. G. m. u. H. Posen,
Przemęcie Bank Ludowy E. G. m. u. H. Priment,
Pszczewie Bank Lud. (Volksbank) E. G. m. u. H. Bestehe,
Raszku Bank Lud. E. G. m. u. H. Raschkow,
Rawiczu Bank Lud. E. G. m. u. H. Rawitsch,
Rogoźnie Bank Lud. E. G. m. u. H. Rogasen,
Rogowie Bank Lud. E. G. m. u. H. Rogowo,
Rozdrażewie Bank Lud. E. G. m. u. H. Rozdrazewo,
Skokach Bank Lud. E. G. m. u. H. Schokken,
Smiglu Bank Lud. E. G. m. u. H. Schmigel,
Sreźnie Bank Lud. Volksbank E. G. m. u. H. Schrimm,
Srodzle Kasy oszczędności i pożyczki w Srodzle E. G. m. u. H. Schroda,
Stenszewie Bank Ludowy E. G. m. u. H. Stenschewo,
Strzałkowie Bank Lud. E. E. m. u. H. Stralkowo,
Strzelnie Bank Lud. E. G. m. u. H. Strelna,
Sulmierzycach Bank Lud. E. G. m. u. H. Sulmierzschütz,
Swarzędzu Bank Lud. E. G. m. u. H. Schwersenz,
Szamotułach Bank Lud. Volksbank E. G. m. u. H. Samter,
Szublinie Bank Ludowy E. G. m. u. H. Schubin,
Tarnowie Bank Ludowy E. G. m. u. H. Schlehen,
Trzemesznie Kasa pożyczkowa E. G. m. u. H. Tremessen,
Ujściu Volksbank zu Usch E. G. m. u. H. Usch,
Wągrowcu Bank Ludowy w Wągrowcu E. G. m. u. H. Wongrowitz.

Repertuar Teatru Polskiego w Poznaniu.

— We wtorek, dnia 29 marca po raz 2 „Dora”, komedia w 5 aktach W. Sardou. Ceny dramatu. Abonament ważny.

— W środę, dnia 30 marca po raz 4

Walka o imię.

28 Powieść
Piotra Zacconne.

(Ciąg dalszy.)

Widział to wszystko Silvio zbiegając po spadziście pochyłości skały, a gdy stanął nareczcie na płaszczyźnie płaszczyźnie, już namyślił się, jak ma postąpić.

W mgnieniu oka zrzucił z siebie kurtkę marynarską, ścisnął mocniej pasemki płóciennego spodnie i śmiało wskoczywszy w wodę, zaczął płynąć ku Czerwonej skale.

Wiatr chłodny dał coraz silniej i niebo od kilku minut zaczęło się pokrywać czarnymi chmurami, co zdarza się często podczas przypływu; młodzieńcowi groziło niebezpieczeństwo.

Lecz Silvio posiadał rzadką, nieustraszoną odwagę, a pływał prawie tak dzielnie jak lord Byron.

Przytem, na dopłynięcie do skały, potrzeba było najwyższej dzielności, więc to mu się nie zdawało zbyt trudnem, wiedział bowiem, że zdąży przybyć w każdym razie przed całkowitem jej zalaniem.

Najbardziej trwożył go powrót przy obecnym stanie morza, przy gwałtownym wicherze i pletzących się bałwanach; w wielkim więc niepokoju zadawał sobie pytanie, czy zdoła przybyć do lądu wraz z dziewczynką i ocalić jej życie.

Gdy nakoniec dostał się na skałę, wierzchołek jej sterczał już tylko o dwa metry nad wodą.

Dzieweczka klęczała z pobożnie złożonemi rączkami, z oczyma utkwionemi w niebo. Śmiertelna bledność pokrywała jej twarzyczkę, a długie warkocze spadały w nieładzie na ramiona.

Nie liczyła już na pomoc ludzką i wyglądała ratunku od Boga.

Ujrawszy niespodziewanie Silvia, straciła niemal przytomność.

— Ach, ty mnie ocalisz? — zawołała, prawie odchodząc od zmysłów, i pochwyliła młodzieńca za rękę.

— Tak, — odparł Silvio — lecz nie mamy ani chwili do stracenia...

— Niech ci Bóg błogosławi, panie... za twoje poświęcenie, za odwagę!

— Chodźmy! chodźmy!

— Mój Boże! widzisz pan... jestem prawie nieprzytomna... zginiemy oboje!

— Nie lękaj się moje dziecko... Zaufaj mi...

— Cóż mam czynić?

Za całą odpowiedź, Silvio pochwycił w swe silne ramiona wątłą i zmieszszaną dziewczynkę i, nie zostawiając jej ani chwili czasu na jakiegokolwiek uwagi, skoczył w wodę... i zaczął płynąć, pomagając sobie tylko jedną ręką.

Morze było wzburzone, bałwany pletrzyły się coraz wyżej, gdyby spotkali najmniejszy wir na drodze, śmiały pływak musiałby się rozstać ze swym drogim ciężarem...

— Błagam cię, — szepnął — przez wzgląd na ocalenie nasze, zarzuć mi obie ręce na szyję.

— Czy koniecznie? — zagadnęła dziewczę.

— Życie nasze wisi na włosku... Jeżeli będziesz się wahała, jesteśmy zgubieni.

Dziewczynka uczyniła zadosyć jego prośbie.

Powiedzieliśmy już, iż Silvio był bardzo zręcznym pływakiem i że skała Czerwona wznosiła się niezbyt daleko od stałego lądu.

Przytem kilka łodzi wysunęło się już z przystani i skwapliwie podążyło im na pomoc.

W kwadrans potem niebezpieczeństwo było zażegnane i Silvio stanął na płaszczyźnie wybrzeża.

Lecz gdy zwrócił się ku dziewczęciu, ażeby ją złożyć na ziemi, spostrzegł, że biedaczka, podczas tej przeprawy, straciła całkiem przytomność. Ręce jej zarzucone na szyję młodzieńca, zacisnęły się tak silnie, iż z wielką trudnością udało mu się je rozdzielić.

Wtedy powierzył ją opiece nadbiegłych rybaków, a sam pobiegł do swego mieszkania, ażeby zmienić przemoczoną odzież...

Odtąd Silvio spotykał często ocalone dziewczę i zawiązał się między niemi stosunek przyjaźni, tliwy, poufaly, pomimo różnicy położenia w świecie, które mogło stanowić nieprzepartą zapórę...

— Nigdy nie zapomnę, że ocaliłeś mi życie, narażając swoje własne, — odezwiała się pewnego dnia dziewczę, w niesieniu wdzięczności.

Silvio smutno potrząsnął głową. — Niema o czem wspominać — odparł. Jestem silny, a pływam jak ryba, niewielka to więc zasługa.

— Jednakże mogłeś zginąć!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

„Wale miłości“ operetka w 3 aktach Zieh-
rera. Ceny operowe. Abonament ważny.

(Bilety nabyć można w Domu towarowym
K. Ignatowicza, za dopłatą 10 fen. — w
dniu przedstawienia w kasie teatru.)

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 29 marca 1910

Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

* **Prośba.** Wdowa z dwojgiem dzieci,
oddawna niezdolna do pracy, zwraca się do
miłosierdzia publicznego z prośbą o wspar-
cie. Składki przyjmuje nasza ekspedycja,
ulica Posadowskiego nr. 39. Bóg zapłać.

* **Bliznięta** (dziewczę i chłopiec) liczące
14 dni życia, którym matka odumiała, są
do oddania na własność. Upraszamy się
zgłosić do Pieczyńskiego w Minikowie pod
Starolęką.

* **Biuro „Straży“** znajduje się przy ulicy
Rycerskiej 12 na wysokim parterze. Biuro
jest otwarte od godz. 12—2 w południe i
od 5 i pół do 6 i pół wieczorem. Telefon
nr. 1640. Dr. F. Schroeder,
ul. Rycerska 12.

* **Lecznica bezpłatna** Tow. społeczno-
hygienicznego przy ul. Rycerskiej nr. 28 o-
twarta codziennie od pół 9 do pół 10 rano
choroby skórne i pęcherza i choroby (wew-
nętrzne) oraz od 2—3 po południu (choroby
dziecięce i kobiece).

Dr. Adam Karwowski, sekretarz.

* **Teatr polski w Poznaniu.** W nie-
działę dano na scenie naszej arcydzieło
Montuski „Halkę“ z paną Floriani
w roli tytułowej. Znana u nas z prze-
szłego sezonu śpiewaczka odśpiewała i
odegrała rolę „Halki“ świetnie. Nie wda-
jąc się w szczegóły zaznaczamy pokrót-
ce, iż p. Floriani zachwyca swym wy-
bornym śpiewem licznym zgromadzoną
publiczność, która nie szczędziła jej okla-
sków. Wręczono jej również kilka wspania-
łych bukietów. — Niewątpliwie, że
ulubiona przez naszą publiczność śpie-
waczka, będziemy częściej widywać
na scenie; — do niej i do dyrekcji
teatru naszego wyrażamy prośbę, aże-
by zechciała wystawić jeszcze w se-
zonie bieżącym „Violetta“ Verdiego,
w której niewątpliwie p. Floriani, w roli
tytułowej wykaże całą pełnię swego ta-
lentu, a opera ta nie przedstawia nad-
zwyczajnej trudności, ażeby nie mogła
być jeszcze w bieżącym sezonie wysta-
wiona.

* **Przyszłe posiedzenie rady miej-
skiej** odbędzie się w czwartek, dnia 31 bm.
Na porządku obrad jako główne punkty sto-
ją sprawy: załatwienie reszty preliminarza,
ustanowienie podatków na rok bieżący i u-
goda uzupełniająca z tutejszą koleją elektry-
czną.

* **Dziewczę spalone.** Straszne nie-
szczęście wydarzyło się we Wielkim czwartek
w rodzinie robotnika Antoniego Sobockiego
z ulicy Głogowskiej nr. 87. Trzynastoletnia
córka Wiktorja chciała zgasić lampę kuchen-
ną, która jej wypadła z rąk na piec, od czego
powstał wybuch. Od ognia zajęły się su-
knie dziewczęcia, tak że w okamgnieniu
dziecko to stało w płomieniach. Przybie-
gła natychmiast matka stłumiła ogień, lecz
niebezpieczne dziewczę odniosło już tak cięż-
kie poparzenia, że zmarło następnego dnia
w lazarecie miejskim.

* **Abonament na wolną kurację.**
Podług przepisów kodeksu cywilnego i sta-
tutów służebnych, są państwa zobowiązani
w razie choroby ich sług utrzymać i leczyć
je własnym kosztem przez przeciąg czasu 6
tygodni i ponad to. Tej kuracji podejmuje
się tutejszy lazaret miejski za bardzo niskim
rocznym abonamentem pięciu marek, pod-
czas gdy opłata za usługi poza abonamentem
wynosi za każdy dzień po dwie marki.

* **Przedłużenie ulicy Goethego.**
W sprawie wywłaszczenia gruntu potrzebnego
na przedłużenie ulicy Goethego odbędzie
się w przyszły czwartek dnia 31 bm. w po-
łudnie o godz. 12 termin w sali posiedzeń
w gmachu rencyjnym, ul. Gołębia nr. 1,
na który to termin wzywa radca rencyj-
ny Engelhardt, jako komisarz wywłaszcze-
nia, właścicieli odnośnych gruntów, celem
przestrzeżenia swoich praw. W razie nie sta-
wienia się którego z właścicieli zostanie od-
nośny grunt otaksowany, a na tę takse zgo-
dzić się będzie musiał.

* **Roczne walne zebranie** Obywatel-
skiej kasy zabezpieczeń na wypadek choroby
i śmierci z. k. p. w Poznaniu odbędzie się
w przyszły czwartek o godzinie 8 wieczorem
w lokalu pana A. Koppego w Poznaniu,
Stary Rynek 64 z następującym porządkiem
obrad: 1) Sprawozdanie za rok 1909 i u-
dzielenie dyrekcji pokwitowania. 2) Zmiana
ustaw. 3) Wybór rewizora i komisji rewizyjnej. 4) Remunercje. Kontrakty. 5) Ró-

żne sprawy. Wolne wnioski. Zwracamy
uwagę na walne zebranie i zachęcamy do
licznego przybycia. Jako legitymację należy
przedłożyć książkę członkostwa i kwit za
marzec rb.

* **Obchód jubileuszowy Chopina**
urządza Tow. Przemysłowe w niedzielę prze-
wodnią, dnia 3 kwietnia r. b. na wielkiej
sali Bazarowej z wielce urozmaiconym pro-
gramem.

* **Zasadniczy wyrok.** W Altonie pe-
wien stójkowy wyratował z Laby tonące
już dziecko, przyczem nabawił się tak sil-
nego reumatyzmu, że stał się niezdolnym do
służby. Miasto go też zwolniło — bez pen-
sji naturalnie, ponieważ stójkowy ten jeszcze
nie był 10 lat w urzędzie. Skarga prze-
ciwko administracji miejskiej odniosła ten
skutek, że miasto skazane zostało na place-
nie dożywotniej pensji.

* **Promocja.** Wielu rodzicom nieznany
jest § 9 przepisów o przesadzaniu uczniom
przy wyższych zakładach naukowych. Para-
graf ten brzmi jak następuje: „Jeżeli uczeń
nie zostanie przesadzonym do wyższej klasy,
pozostaje mu możliwość przygotowania się do
tejże klasy prywatnie, tak, że w październiku
może być przyjęty do wyższej klasy. Jeżeli
uczeń chce wrócić do tej samej szkoły,
zasięgnąć musi pozwolenia prowincjalnego
kolegium szkolnego. Jeżeli chce przejść do
innej szkoły, jest pozwolenie takie niepo-
trzebne.“

* **W sprawie nieszczęścia** w Dębcu,
o czem donosiliśmy, uzupełniamy dzisiaj, że
11-letni chłopczyk i 14-letnia dziewczynka,
które znalazły śmierć pod kołami pociągu,
były dziećmi mistrza rzeźnickiego pana Za-
krzewskiego z Lubania. Przyglądały się po-
ciągowi osobowemu nadchodzącemu od Po-
znania w stronę Wrocławia, a nie spostrze-
gły z przeciwnego kierunku pociąg towa-
rowy, który je przyprawił o śmierć.

* **Swadzim.** Gdy parobek tutejszych
dóbr wiózł na dworzec okowitę rozbiegły się
nagle konie. Parobek spadł z wozu, koła
przeszły przez niego i zabiły na miejscu.
Nieszczęśliwy pozostawia żonę i dziesięcioro
dzieci.

* **Konkurs** utworzony został nad mająt-
kiem dnia 26 listopada 1894 roku zmarłego
mistrza ciesielskiego Ryszarda Schulza w
Keyni. Zawiadowcą mianowany adwokat
dr. Feyerabend w Nakle. Zgłoszenia do 30
kwietnia rb.

* **Jeszcze konkurs** Kujawskiego ban-
ku parcelacyjnego. W celu stwierdzenia póź-
niej nadesłanych pretensji wyznaczył ino-
wrocławski sąd termin na 9 kwietnia rb. o
godzinie 10 przed południem. Zwracamy
na to uwagę tych wszystkich, którzy w tej
sprawie do nas się udali z zapytaniem.

* **Milosław.** Tutejsza fabryka cygar J.
Smolilubowskiego zamienioną została w akcyj-
ne Towarzystwo, z zakładowym kapitałem
170 tysięcy marek. Na czele Tow. akc.
stanął p. Józef Kościelski, pani Marja Ko-
ścielska, właściciel dóbr W. Kościelski i po-
seł do parlamentu dr. Dziembowski. Dyre-
ktorem fabryki wybrany dożywotnie p. J.
Smolilubowski.

* **Wągrówiec.** Gospodarza Galwase z
Między pod Damasławkiem przydybał żandarm
z fuzją w rękę bez wykazu łowczego. Na
to podobno G. miał starać się go przekupić,
ofiarując mu kilka centnarów owsa, za co
mu wytoczono skargę o przekupstwo urzędnika.
Razem za te dwa przestępstwa skazano
go na 60 marek i skonfiskowanie fuzji.

* **Ucieczka więźnia.** Z lazaretu wię-
ziennego w Krotoszynie uciekł Jan Pilarski
i dotychczas nie zdołano go pochwylić.

* **Strejk piekarzy** wybuchnął w Frank-
furcie n. M. na same święta Wielkanocne.
Strejk przybrał nadzwyczaj ostry charakter.
Czeladnicy piekarzy strzelali i rozbijali pie-
karnie, w których pracowali właściciele pie-
karń. Nie obyło się bez ofiar w ludziach.

* **Z obczyzny.** Wybory knapszafkowe
w Gerthe, odbyły dnia 19 bm. wypadły
bardzo pomyślnie. Pomimo wszelkich wysił-
ków ze strony kopalnianej przeprowadzili
Polacy swego, druha Michała Klonowskiego
260 głosami, a zastępcą jego druha Markow-
ski otrzymał 259 głosów. Pierwszy został
zatem starszym knapszafkowym na obwód
Gerthe.

* **Strejk dzieci szkolnych w Pocz-
damie.** Wskutek tego, że nauczyciel
pewnej szkoły ludowej w Grube nadmierne
karał dzieci i jednego dnia znowu znegował
się nad pewnym chłopcem, postanowili ro-
dzące drugiego dnia dzieci swych do szkoły
nie posyłać, co też uczynili. Dopiero gdy
sprawę wziął w rękę inspektor szkolny i o-
debrał nauczycielowi prawo chłosty, rodzice
dzieci swe znowu do szkoły posyłają. Strejk
trwał jeden dzień.

* **Katastrofy kolejowe.** Skutkiem fał-
szywego sygnału i ciemnej mgły wjechał w
sobotę rano na dworcze towarowym Wuster-
mark pod Berlinem, jeden pociąg towarowy
na drugi. Z obsługi pociągu zabitych zos-
ta-

ło 2 urzędników. Straty materialne są o-
gromne. — O takim samym nieszczęściu
donoszą z Alfeld. Tu wykoleiło się 18 wa-
gonów towarowych, z których 10 jest zu-
pełnie strzaskanych. Straty również bardzo
znaczące.

* **Koźmin.** Najstarszym nauczycielem
nie tylko w Księstwie Poznańskim, ale
prawdopodobnie w całych Prusach jest pan
Józef Ekowski w Zimnejwodzie, liczący lat
83, a pełniący obowiązki nauczycielskie 63
lata bez przerwy. W listopadzie roku 1907
obchodził pan Ekowski 60-letni jubileusz
nauczycielski, obecnie zaś wstępuje w stan
spoczynku.

* **Szczecin.** Ażeby poprzeć kolonizowa-
nie gruntów na Pomorzu, postanowił sejm
prowincjonalny wspierać dotychczasową po-
morską spółkę kolonizacyjną pieniędzmi.
W tym celu utworzoną zostanie wielka
spółka rolnicza z kapitałem 2 milionów mk.
Do tej spółki przylączy się również rząd
niemiecki z dalszymi 2 milionami marek,
oprócz tego dolożą jeszcze kilkaset tysięcy
marek powiaty i inne instytucje, tak że ca-
ły kapitał wyniesie będzie około 5 milionów
marek. Za te pieniądze zamierza pomorska
spółka kolonizacyjna zakupić w przeciągu 10
lat około 40,000 hektarów, czyli 160 tys.
mórg gruntu. — Popieranie tej kolonizacji
ma także polityczne znaczenie. Chodzi
bowiem także o skupywanie gruntów z rąk
polskich właścicieli, których na Pomorzu i
w powiatach bytowskim i lęborskim jest je-
szcze znaczna gromadka.

* **Hamburg.** Aresztowano tu kupca
Liona Salaw, który obracał się w finanso-
wych kołach Hamburga i Berlina a który
oszuł rozmaite firmy na olbrzymie sumy
900,000, 200,000 i 80,000 marek na sprze-
dazy placów pod Berlinem i Hamburgiem.

* **Głód w Rosji azjatyckiej.** Z gu-
bernji omskiej donoszą, że w trzech powia-
tach gubernji panuje głód. Prócz tego wy-
buchł gnilec, zabierający wiele ofiar.

* **W mieście Dessawie** odziedziczyła
służąca u pastora tamtejszego spadek po pew-
nym krewnym w Ameryce w sumie 6 milj.
marek. Służąca pomimo tych milionów chciała
posługiwać dalej, ale nie pewnie z tego bę-
dzie, bo mężczyźni zasypują ją listami z
oświadczeniami. Pewnie w końcu zlakomi
się na zamażpójście.

* **Drogą małpą,** która zdumiewała lu-
dzi swym sprytem, była małpa pod nazwą
„Konsul“. Obecnie donoszą, iż zwierzę to
zdechło na suchoty w Texas, w Półn. Ame-
ryce. Właściciel otrzyma 200 tysięcy ma-
rek, na którą to sumę ową małpę był za-
bezpieczony.

* **W górach Tyrolskich** w okolicy
Reutte znalazł pewien myśliwy szkie-
let około 3-letniego dziecka, a kilka kroków
dalej szkielet olbrzymiego orla. Dochodze-
nia wykazały, że to był szkielet dziecka,
które przed 6 laty bez wieści zaginęło. Już
wtedy przypuszczano, iż mogło paść ofiarą
drapieżnego orla, co się teraz potwierdziło.
Zagadką jednak ciekawą jest, w jaki spo-
sób rabin orzeł wtedy i sam utracił swe
życie.

* **2500 marek w butelce.** Neustre-
litz. Podczas wykopywania sosny na placu
ćwiczeń wojskowych pewien grenadier z 89
pułku grenadierów natrafił głęboko w ziemi
pod korzeniami sosny butelkę, napełnioną
banknotami stumarkowymi. Znajdowało się
w niej 25 prawdziwych banknotów.

* **Borsywerk.** Na kopalni „Życzenie
Jadwigi“ wypowiedziano pracę 35 zagranic-
nym robotnikom. Za ośm dni zarząd ko-
palni wypowie również takiej samej liczbie
zagranicznych robotników pracę. Przez to
zarząd chce zapobiec brakowi pracy, na
który cierpi i krajowi robotnicy.

* **Pomnik Jagielly.** Z Krakowa dono-
szą: Roboty przygotowawcze pod pomnik
Jagielly przy placu Matejki postępują szybko.
Rusztowanie drewniane jest już na ukon-
czeniu; wykopano fundamenty i wyłożono
w potrzebnych punktach grubymi warstwami
betonu. W pierwszych dniach kwietnia
nadejść mają przesyłki granitów na podstawę
pomnika.

* **Skazanie fałszerzy djamentów.**
Paryski trybunał apelacyjny zatwierdził wy-
rok sądu pierwszej instancji, skazujący fał-
szerza djamentów Lemoina na 6 lat więzie-
nia i 3000 franków grzywny.

* **Szaleniec w pociągu.** Z Wilming-
ton donoszą do dzienników londyńskich, że
w pociągu zdążającym z Baltimore do Ohio
pewien podróżny dostał nagle szału i zastrze-
liwszy konduktora i prowadzącego pociąg,
groził pasażerom. Gdy pociąg przyjechał do
Baltimore, personel kolejowy nie mogąc u-
jąć szaleńca zastrzelił go.

* **Rzeczpospolita noworosyjska.**
W Noworosyjsku rozpoczęły się rozprawy
sądowe w sprawie o „Rzeczpospolitą nowo-
rosyjską“.

* **Młotnienie zgrzybiałego starca.**
W miejscowości Lucca koło Wenecji 92-

letni starzec zawarł związek małżeński z 82-
letnią staruszką.

* **Wybuch Etny.** Z Cattani donoszą:
Lawa rozlewa się z wielką szybkością, zagraża
miejscowości Borello i znajduje się w odde-
niu 6 km. od Belpasso. Potok lawy posuwa się
się szybko naprzód, niszcząc uprawne pola i
drobne posiadłości włościańskie. Cztery kratery
wyrzucają wielkie ilości lawy, która płynie po-
tokiem 40 m. szerokim. Lawa dotarła już
do okolic Soleo i znajduje się o 6 km. od
Nicolosi. Dyrektor obserwatorium Etny te-
legrafuje z Nicolosi, że potok lawy jest se-
roki na 50 m. i posuwa się naprzód o 20
m. na godzinę.

* **Ptasi raj w Londynie.** Na granicy
dzielnicy pocztowej w Londynie jest zaro-
śla krzewami około 8 hektarowa parcela,
przeznaczona jedynie dla ptaków. Mnóstwo
tych małych śpiewaków ma urządzone z naj-
większą starannością gniazda i dostateczną
ilość gęsto rozrzuconego po ziemi ziarna.
Dozór nad wygodą ptasiego życia powierzono
specjalnym policjantom, którzy czuwają
nad bezpieczeństwem małych śpiewaków.
Raj ptasi założył sekretarz stow. ochrony
zwierząt w Londynie.

* **Kalendarz.** Środa 30 marca: Zozyma
i Jana. Wschód słońca o godzinie 5 mi-
nut 43, zachód o godzinie 6 minut 27.

Ruch w Towarzystwach.

Zebrań odbędzie się:

— Stow. żeńskiej Młodzieży kupieckiej
w środę o g. 8 i pół w Domu katolickim.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 25 marca rb.

Ceny zbożowe giełdy poznańskiej.
notowane przez Patronat Związku Spółek (Se-
kretariat dla „Rolnika“):

towar	wyborowy	średni	pośledni
Pszenica	224	213	205
Żyto	150	141	131
Jęczmień	140	130	120
Owies	151	144	140

(Wszystko za 1000 kg. netto franko Poznań).

Poznań, dnia 25 marca 1910 r.

(Urzędowe notowania miejskiej komisji targowej
na targu zbożowym).

towar	piękny	średni	pośledni
Pszenica	22,40	21,40	20,60
Żyto	15,00	14,10	13,10
Jęczmień	14,00	13,00	12,00
Owies	15,10	14,40	14,00

Wrocław, dnia 25 marca 1910 r.

	dobry tow.	średni tow.	pośl. tow.
najw. najw. najw. najw. najw. najw.			
cena cena cena cena cena			
Pszenica biała	22,40	21,50	21,40
zółta	22,30	21,40	21,30
Żyto	15,10	14,60	14,50
Jęczmień	14,—	13,80	13,70
dla brow.	15,—	14,50	14,40
Owies	15,10	14,60	14,50
Groch Wikt.	24,—	23,—	22,—
Groch mały	20,50	20,—	18,80

Bydgoszcz, 25-go marca. (Sprawozdanie
Izby handlowej). Pszenica niezmi., miejscowa
bez murzonki biała przyn. 130 funt. holenderskiej
wagi 226 mk., tak samo psra 224 mk., — po-
ślednie gatunki niżej notowania. — Żyto niezmi.,
dobre, zdrowe 128 funtów holenderskiej wagi 156
mk., 120 funtów wagi 154 mk., lepsze gatunki
000—000 marek. — Jęczmień dla browarów
000—000 marek. — Jęczmień dla młynarzy
000—000 mk., najpiękniejszy nad notowania. —
Groch nominalnie. — Owies 146—152 marek
Ceny loco Bydgoszcz.

— „Zamali się“ dramat w 3 aktach
Walerego Lebińskiego, do nabycia we
wszystkich księgarniach. Cena 1,50 mk.

Kufek
Tysiąc razy
wypróbować
pożywanie
przy
bieganie,
mączka rozwoleń,
dla dzieci katarze
i chorych.
i t. d.

Niniejszy kwit prosimy odciać i z dołączeniem
należytej kwoty oddać na pocztę.

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei
dem Kaiserl. Postamt für das lauf. Vier-
teljahr auf die in Posen erscheinende
Zeitschrift

„WIELKOPOLANIN“
(Zeitungs-Preisliste II-te Abth. U Poln.
für 1,20 Mark.

Imię i nazwisko:

Mieszkanie:

1,20 Mrk. erhalten zu haben bescheinigt

den

Kaiserl. Post.

Bilanz pro 1909.

ACTIVA		PASSIVA	
11,75	Guthaben	3 258,34	
79 177,57	Processkosten		
	Wechsel		
	Spareinlagen	69 531,97	
	Reservefonds	490,—	
	Specialreserve	266,07	
	Banken	7 154,35	
	Zur Verteilung durch die Generalvers.	389,07	
250,—	Aktien		
1 650,48	Barbestand		
81 089,80		81 089,80	

Mitgliederzahl:

Vom Jahre 1908 gingen über auf 1909	72
Im Jahre 1909 traten hinzu	17
	89
Im Jahre 1909 sind ausgeschieden	3
Auf das Jahr 1910 gehen über	86

Schwensen, den 3. März 1910.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
X. Nejczyk. E. Schleichert. W Krzyżaniak.
Direktor. Rendant. Kontrolleur.

Masło tańsze!

Najdelikatniejsze masło stol. funt 1,50 M.
Świeże masło stolowe funt 1,40 M.

Świeże jaja.

Wszelkie gatunki sera.

najlepszej jakości, najtańsze ceny.

M. Miczyńska

właśc. KAROL PIĄTKOWSKI

Założ. 1872 plac Piotra 3 Telefon 658.
Specjalny skład sera, masła i jaj.

Saletrę chilijską

kajnit, tomasówkę, superfosfaty
jak i wszelkie inne

nawozy sztuczne

poleca po znanych tanich cenach

Centralna drogerja

J. Czepczyński, Poznań

handel detaliczny
Stary Rynek 8
telefon 324

składy hurtowne
ul. Południowa 3
telefon 238

M. Osiński

właściciel szkółek

Winiary - Poznań

Telefon (miejski) Nr. 92

poleca w wielkim wyborze

Drzewa i krzewy owocowe.
Drzewa i krzewy ozdobne.

Konifery

(Specjalność).

Drzewa alejowe. Róże.

Drzewa płaczące
na groby.

Urządza plantacje owocowe,
parki, ogrody miejskie,
wilowe i pańskie.

Biuro ogrodniczo-techniczne.

Wielkie ciągnięcie wygranej losów żelaznej kolei Państwowej itd.

Następne ciągnięcie d. 1 kwietnia rb.

Na całą reszcie niemiecką przez
ustawę państwową i rozporządzenie
cesarskiego ministra
sprawiedliwości dozwolone —

4 wygrane á
320 000 mk.

4 wygrane á
160 000 mk.

4 wygrane á
76 832 mk.

4 wygrane á
45 000 mk.

4 wygrane á
24 000 mk.

4 wygrane á
17 000 mk.

i przeszło 75000 wy-
granych od 17 do oko-
ło 12000 mk. W całości
będzie wylosowanych około

12 milionów marek
pod dozorem państw. i gwar.

Gwarancja: Pien. z powr. bez
koszt. jeżeli nieodp.

2 numery za 4 mk.
4 numery za 8 mk.
6 numer. za 12 mk.

Za zaliczką 60 fen. na porto.
Mniej jak 2 numery nie od-
daje się lista ciągnięć gratis.
i franko. Zamówienie uprasza
się odwrotnie.

A. M. Aagaard
in Kiel 108, Ringstrasse 77.

Wdzięku

nadaje delikatna, czysta twarz,
różowy, młodzieńczo świeży wy-
gląd, białą, aksamitną miękką
skórą i ośniewająco piękną płeć
Wszystko to wyświadcza owe
jedyne i prawdziwe

Steckenpferd-Lilienmilch-Seife
(lilowo mleczne mydło konik
z laszczką)

Bergmann & C. Radeboul,
kawałek 50 fen. Do nabycia
w Poznaniu:
F. G. Fraas Nast., drogerja p. kot-
wica, drogerja pod orłem, drogerji
Flora, H. Głowacki, Hans Gröder,
Fr. Müller, T. Neyman, W. Of-
fierski, P. Wolff, Isidor Schmalz,
St. Dressler, Śródką Rynek nr. 12.
B. Horęziak.

Na Łazarzu: Felix Wagner.
W Jeźcach: Śniegocki & Co N.
A. Dressler.

W Wielichowie: M. Sławski.
W Buku: M. Szczodrowski.
W Kcyni: apteka Pardon.
W Żerkowie: J. Dobrowolski N.
W Pogorzeli: Stan. Buz.
W Stęszewie: F. Kosicki.
W Pobiedziskach: J. Paicher.
A. Nalenz.
W Poniecu: A. Szamkiewitz.

Wielką przyjemność sprawiają w wolnych chwilach

gramofony.

Nadzwyczaj czysto grają-
ce po niskich cenach
poleca

Z. Śniegocki,
„Camera“

Specjalny skład aparatów
fotograficznych i gramofon.
Poznań, Rycerska 37

Płyty do gramofonów

z polskimi pieśniami
i melodjami już od 1,50
mk. począwszy z dwóch
stron ograne.

Wysadki

1 roczne sosnowe i inne ma na
sprzedaż Zarząd leśny w By-
tyniu (Forstverwaltung Bythin).

Oberza
z piekarnią i 21 mg.
rol. przy głównej szo-
sie jest z pow. śmierci
właściciela zaraz tania do sprzed.
Wpłaty ca. 8000 mk. Dla polaka
piekarka dobra egzystencja. Zgł.
pod W. H. 100 postlagernd
Wolsztyn i Buk.

Baczność przed mniejwartościowymi

środkami do prania, które po 25 fen. paczkę
się sprzedaje, a której właściwa wartość tylko
5 fen. wynosi, co analiza dowodzi. Owe pro-
szki do prania są najniebezpieczniejszymi niszc-
zycielami bielizny. Dalszy dowód — po-
trzeba tylko tymi proszkami myć się przez
8 dni, a przekona się o szkodliwości tychże

Rzetelną wartość posiada tylko mydło czyste,
takie, jakim dziś jest

mydło Regeera.

Parcelacja Jaguszevic.

W wtorek, 5 kwietnia od godz. 10 przed połudn.
w Jabłonowie (Gosslerhausen) w Prusach Zach. w hotelu przy
dworcu (Bahnhofshotel) parcelować będziemy Jaguszevic tuż pod
Jabłonowem położone. Ziemia tylko pszena, śliczne łąki. Two-
rzymy 10—20 parcel z domami mieszkalnymi od 40 mg. począwszy
i resztówkę ea 400—600 mg. Łąki sprzedajemy już od 3 mórg
począwszy.

Od środy 30 marca jest wyłożony plan parcelacyjny w ho-
telu w Jabłonowie, a zastępca udziela informacji.

Immobilienverkehrsbank Steglitz - Berlin

G. m. b. H.

Berlin - Friedenau, Kaiser Allee 61/62.



Papierosy
z fabryki

SULIMA
sa
najlepsze.

SPECJALNOŚĆ

Tell 15 10 sztuk 15 fen.
Specjalne Z. 5 10 sztuk 15 fen.

Jedyna jeneralna agentura i główny skład

S. Zychliński w Poznaniu

Cygara w największym wyborze.

Podgórną 6 Pódgórną 6

„PRINTEMPS“

ANNA PRZYSIECKA

Magazyn eleganck. kapeluszy damskich poleca
swoją bogatą zaopatr. skład w nowości sezon. i wszel-
kie artykuły w zakres stroju wchodzące. Modele pa-
ryzkie na składzie. Kapelusze żałobne, welo-
ny ślubne, boa z piór itd. — Odnowienie zeszłorocz.
kapeluszy uskutecznia się szybko i tania podług modeli.

Koloryna

przez E. M. Wiza - Wiesę
w Poznaniu, ul. Wiktoryi 8 II-p.
Środek do ciemnienia siwych
włosów używany przezemnie i
wiele innych osób, od roku 1888
z najlepszym skutkiem, nie za-
wiera szkodliwych zdrowiu skład-
ników, nie czerni skóry, nadaje
włosom elastyczność, piękny po-
lysk, przyczynia się do porostu
i uauwa łupież a farbuje wszelkie
odcienie włosów. Butelka 3 mk.

W nowym tartaku w Bytniu

sprzedaje się codziennie materia-
ły rżnięte jako to: kantówki,
blochy, deski,łaty itd.
Na życzenie wysyła się cenniki
od 15 kwietnia r b. Zarząd
leśny w Bytniu (Forstver-
waltung Bythin.)

Gospodarstwo

obejm. 100 mg., ziemia pszena
i buraczana, blisko miasta pow.
niedaleko cukrowni, 17 szt. bydła
4 konie, dużo świń i drobiu za-
raz lub później do sprzedania za
cenę 50000 mk. wpłata podl. ug.
Zgł. przyjm L. Gdanietz,
Szamotuły — Samter.

Ciągnięcie dnia 11 i 12 maja

Losów międzynaro-
dowej wystawy czołen
motorów i motorów w
Berlinie 1910. á 3 mk.
(130000 losów.)

5786 wygranych w ogól-
nej wartości marek

130 000

50000

20000

10000

itd.

Losy á 3 M. porto i
lista

30 fen. więcej.

Do nabycia w wszystk.
przez plakaty obwi-
szonych miejscach prze-
daży i przez
general. Gust. Pfordte
sprzed.

Essen a. Ruhr.

Mam na sprzedaż:

Majątki od 200 do 3000 mg. ob-
szaru w Ks. Pozn. i Prusach Z.
również i zamiany. Także wię-
ksze i mniejsze dzierżawy i pro-
szę o spieszne zgłoszenia.

N. Kostrzewski,
Interes rolniczo - komisowy
Poznań, ul. Rycerska 26.



Pod gwarancją wolny od
szkodliwych substancji jest
najlepszym środkiem do prania.
Wszędzie do nabycia.

Pralnia

i prasow. w Berlinie dla zmiany
do sprzed. Potrz. 400 mk. Of. do
eksped. Wielkop. pod nr. 1456

Baczność!

Gościńiec w dobrym biegu na
wsi, gdzie szkoła i kościół, do
tego 13 mórg dobrego gruntu
wraz z wiatrakiem z dobrem mie-
liwem jest zaraz z powodu in-
nego przedsiębiorstwa do sprze-
dania. Cena 39 500 mk., wpłata
8—10000 mk. Zgł. do ekspedycji
Wielkopolanina pod nr. 1460.
Agencji wykluczeni.

Piekarnia

moją i cukiernią 30 l. ist. oprócz
tego kram z masek dla każdego
zawodu wydzierżawia zaraz
A. Wierzelewski, Zbąszyń.

Pewna egzystencja

W jednym z więk. miast Księst.
Pozn. na pol. z garniz. i wyż.
zakład. nauk. jest kamienica z
składem tow. bławat., świetnie
prosp. w najlep. położ. za cenę
wartości. natychm. do sprzedania.
Zgłoszenia piśmiennie przyjmuje
eksped. Wielkop. pod nr. 1447

Destylacja

z wyszynk. i restaur. wraz z ka-
mienicą przy Rynku w większym
prow. pol. mieście Księst. Pozn.
natychm. tania do sprzed. przy
małej wpl. i korzyst. warunkach.
Wyższe szkoły i wojsko w miej.
Oferty uprasza się do ekspedycji
Wielkopolanina pod nr. 1448.

Folwark

Freihof

360 mg w powiecie mogileńskim
2 klm. od miasta i kolei Trze-
meszna (Tremessen), przy szo-
sie, sprzedam za 58000 tal. przy
wpłacie 10000 talarów.

Stanisław Popa,
Bydgoszcz, ul. Wiktoryi 7.

Na obwód miejski Poznania
poszukuję

kasyera

na stałą pensję i wysoką prowiz-
ją. Przy rzetelnej pracy wy-
soki zarobek, bo łatwo sprzedaj-
ny artykuł. Zgłosz. w dni po-
wzednie między 12 a 1 i 6 a 7
godziną. M. Lohmeyer.

Ucznia

z dobrem wyksz. szkół. z dobrej
rodziny przyjmie od 1 kwietnia
Paweł Wolff, drogerja i art.
fotogr. plac Wilmelmowski 3.

Ucznia

poszukuję z dobrej rodziny przy
wolnem utrzymaniu

Meyer Mamlok,
skład żelaza, skóry i szkła
w Koźminie.

10 procent

rabatu udzielam na wszelkie wa-
niane materje na suknie poczw.
od 1 aż do 14 kwietnia 1910

H. Dychtowiez
Poznań, Stary Rynek 54/54
Handel bławatów, płótna, stoła-
wizny i gotowej bielizny.

Spółka stolarska POZNAŃ tylko Jezuitka 5
Elschler Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. przy Farze. Telef. 207.

meble

i całkowite wyprawy
w wielkim wyborze po przystępnych
cenach i na dogodnych warunkach.

Nakładem i drukiem Fr. Gieselerowskiego w Poznaniu

Nakładem odpowiedzialny Franciszek Łęczyński w Poznaniu